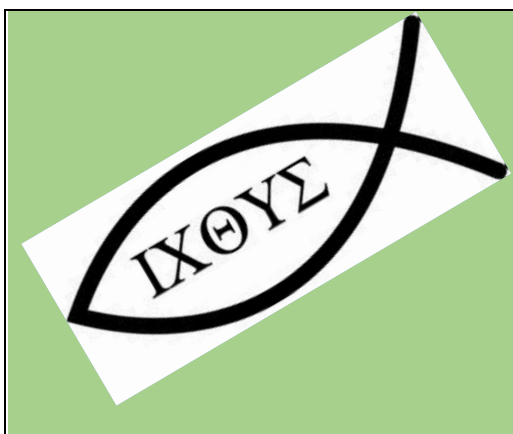




Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Poniedziałek : 15 czerwca 2026

Mt 5, 38-42 (Biblia Tysiąclecia)

Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb!

A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu.

Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstaw i płaszcz! Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

- **Czyżby Jezus mówił, że nie powinniśmy bronić się przed kimś, kto usiłuje nas skrzywdzić?**
- **Czyżby nie wolno nam było unikać niebezpiecznych sytuacji?**

Oczywiście nie o to tu chodzi!

Jezus mówi tu o pokusie odwetu – umyślnego odpłacania złem za zło. Jest to, niestety, reakcja, której zbyt często ulegamy.

- ❖ Ktoś z krewnych pozwoli sobie na przykrą uwagę, a obrażony natychmiast odwzajemnia się równie przykrym smsem czy mejlem.
- ❖ Reakcją na prowokujące zachowanie kibiców przyjezdnej drużyny jest bijatyka po meczu.
- ❖ Ileż poważnych konfliktów zbrojnych w dziejach zaczęło się od niewielkiego zatargu!

Szukanie odwetu jest silną pokusą, jednak Jezus wzywa nas do wyrzeczenia się tego pragnienia, jak również gniewu, który zazwyczaj je napędza.

Dlaczego?

Ponieważ zła nie da się pokonać złem, a oddawanie ciosem za cios nie uleczy niczych zranień.

Jezus nie tylko polecił nie stawiać oporu złemu, ale dał tego przykład całym swoim życiem. Nawet kiedy został fałszywie oskarżony i skazany, nie atakował tych, którzy Go prześladowali i dążyli do Jego śmierci.

Zdarza się, że dochodzi w nas do głosu zasada odwetu „**oko za oko, ząb za ząb**”.

Chcąc się oprzeć tej pokusie, potrzebujemy pomocy Jezusa. Jedynie idąc za Panem i naśladowując Go jesteśmy w stanie wybrać „wąską drogę” – cierpliwe znoszenie krzywdy, nadstawienie drugiego policzka czy przebaczenie.

- Kiedy więc następnym razem poczujesz pokusę, żeby ostro odpowiedzieć, proś Pana, aby dał ci siłę do zamknięcia ust.
- Kiedy ktoś w pracy odezwie się do ciebie w sposób niegrzeczny, spróbuj przebaczyć i przestań o tym myśleć.
- Jeśli od dawna żyjesz z kimś w niezgodzie lub masz do kogoś żal, rozważ na modlitwie, czy nie kryje się za tym gniew lub pragnienie odwetu.

Czy na pewno przebaczyłeś temu, kto cię skrzywdził?

Pójście „wąską drogą” nie jest łatwe i zwykle nie odbywa się w sposób automatyczny, ale z pomocą Jezusa naprawdę możemy zwyciężać zło dobrem.

„Jezu, pomóż mi wyrzec się pragnienia odwetu na tych, którzy mnie skrzywdzili.”

1 Krl 21,1b-16 Ps 5,2-3.5-7



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

16 czerwca 2026

Mt 5, 43-48 (Biblia Tysiąclecia)

Słyszeliście, że powiedziano: **Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził.**

A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co dokładnie znaczy słowo „**doskonały**”?

- ❖ Pozbawiony jakichkolwiek skaz?
- ❖ Spełniający najwyższe standardy?
- ❖ Zaspokajający najbardziej wyśrubowane wymagania?

Wielu z nas zareagowałoby w tym momencie protestem: „Ale jak to, Panie? Ledwo daję sobie radę z własnym życiem, a Ty żadasz ode mnie doskonałości? To niemożliwe”.

Doskonałość wydaje nam się nieosiągalna między innymi dlatego, że rozumiemy ją w sposób czarno-biały i statyczny – albo jesteś doskonały, albo nie.

Jednak, jak wskazują bibliści, znaczenie greckiego słowa **teleios**, tłumaczonego jako „**doskonali**”, jest o wiele bardziej dynamiczne. Jest ono powiązane ze słowem **telos**, czyli cel i oznacza doskonałość jako dążenie do celu, do którego wciąż się dorasta w procesie stawania się coraz bardziej zintegrowanym, dojrzałym i skończonym.

Przy takim znaczeniu słowa „**doskonali**”

możemy wyobrazić sobie, że **Jezus mówi**:

„Nie zatrzymujcie się! Nie przestawajcie dążyć do tego, by stać się takimi, jakimi chcę was mieć. Nie zadowalajcie się niczym mniejszym niż świętość, która jest pełnią człowieczeństwa”.

Może wydawać się to zaskakujące, niemniej jednak im bardziej realizujesz swój potencjał jako niepowtarzalnej osoby stworzonej przez Boga, tym bardziej stajesz się podobny do Jezusa, doskonałego Człowieka.

➤ **Jak więc możemy wzrastać w doskonałości?**

Na pewno nie przy pomocy jakiegoś programu rozwoju osobistego ani też mnożąc akty zaparcia się siebie i prężąc duchowe mięśnie.

Przybliżamy się do doskonałości, kiedy zaczynamy posługiwać się naszymi darami i talentami na chwałę Boga i pożytek otaczających nas ludzi.

Na początek możemy skoncentrować się na jednym czy dwóch konkretnych problemach duchowych – takich jak zadawniona uraza, szkodliwy nawyk czy niewłaściwe podejście do życia – i prosić, by Jezus swoją łaską pomógł nam je rozwiązać.

Zapytaj dziś Jezusa, w jaki sposób masz dążyć do doskonałości, którą On dla ciebie zaplanował. Poproś Go, by oświecił twoje serce blaskiem swojej miłości, by pokazał ci, kim jesteś obecnie i kim masz się stać.

A następnie zastanów się, co konkretnie możesz zrobić, aby przerzucić most pomiędzy tymi dwiema wizjami.

Bł. John Henry Newman powiedział kiedyś:

„Życie to zmieniać się; być doskonałym to zmieniać się często”.

Podejmując wysiłek słuchania Jezusa i naśladowania Go, będziesz się zmieniać i każdy twój dzień będzie błogosławiony.

„Jezu, choć wydaje mi się to niewiarygodne, ufam, że Ty prowadzisz mnie do doskonałej świętości!”



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :
17 czerwca 2026

2 Krl 2, 1.6-14 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Kiedy Pan miał wśród wichru unieść Eliasza do nieba, szedł Eliasz z Elizeuszem z Gilgal.

(6) Wtedy rzekł Eliasz do niego: Zostańże tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jordanu. Elizeusz zaś odpowiedział: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! I szli dalej razem. (7) A pięćdziesiąt osób z uczniów proroków poszło i stanęło z przeciwka, z dala, podczas gdy oni obydwoj przystanęli nad Jordanem.

(8) **Wtedy Eliasz zdjął swój płaszcz, zwinął go i uderzył wody, tak iż się rozdzieliły w obydwie strony.** A oni we dwóch przeszli po suchym łożysku. (9) Kiedy zaś przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz zaś powiedział: Niechby - proszę - dwie części twego ducha przeszły na mnie! (10) On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzysz, nie spełni się.

(11) Podczas gdy oni szli i rozmawiali, **oto zjawił się wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwoich: a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios.** (12) Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojcze mój! Ojcze mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźcze. I już go więcej nie ujrzał. Ujawszy następnie szaty swoje, Elizeusz rozdarł je na dwie części (13) i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł z góry od niego. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. (14) I wziął płaszcz Eliasza, który spadł z góry od niego, uderzył wody, lecz one się nie rozdzieliły. Wtedy rzekł:

Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? I uderzył wody, a one rozdzieliły się w obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł środkiem.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Od historii Ezawa i Jakuba po przypowieść o synu marnotrawnym częstym motywem Pisma Świętego bywa dziedzictwo.

Jednak w dzisiejszym fragmencie mowa jest o dziedzictwie duchowym, a nie o ziemi, stadach czy pieniądzach.

W Izraelu syn pierworodny otrzymywał podwójną część majątku po rodzicach. Prosząc proroka Eliasza o podwójną część jego ducha, Elizeusz prosi o przywilej stania się jego duchowym pierworodnym synem i dziedzicem. I tak się dzieje, o czym czytamy pod koniec tego fragmentu.

Elizeusz naśladowując Eliasza rozdziela wody Jordanu jego płaszczem, obejmując w ten sposób swoją nową rolę. Na pozór wydaje się to takie proste. Wystarczyło, że podniósł płaszcz proroka i zaczęły dziać się cuda. Jednak w rzeczywistości było zupełnie inaczej. Elizeusz był w stanie działać w ten sposób, ponieważ spędził wiele dni, miesięcy i lat ze swoim mistrzem Eliaszem.

Widział tego Bożego człowieka w działaniu, wraz z nim modlił się i pościł, znosił te same prześladowania i stawiał czoło tym samym problemom. Kiedy więc rozdzielał wody Jordanu, udało mu się to nie dlatego, że miał płaszcz proroka, ale dlatego, że

miał serce proroka.

Ty jesteś współdziedzicem wraz z Chrystusem.

Ten sam Duch Święty, który żył w Nim, żyje w tobie. Żeby jednak moc Ducha mogła objawić się w twoim życiu, musisz trwać przy Jezusie, podobnie jak Elizeusz towarzyszył Eliaszowi na każdym kroku, aż stał się do niego podobny.

- ❖ **Czy chodzisz na Mszę świętą?**
- ❖ **Modlisz się za swoich bliskich i przyjaciół?**
- ❖ **Czytasz Pismo Święte?**
- ❖ **Rozmawiasz z Panem w domu lub w drodze do pracy?**

Liczy się każda spędzona z Nim sekunda! Kiedy starasz się trwać przy Panu, On również nie pozostaje bierny, lecz działa w tobie! Bierze tę odrobinę, którą Mu dajesz, i pomnaża ją – podobnie jak kiedyś rozmnożył pięć chlebów i dwie ryby! Nie otrzymałeś wprawdzie materialnego płaszcza jak Elizeusz, ale otrzymałeś płaszcz duchowy, a każda chwila spędzona z Jezusem ma wpływ na twoje życie. Idź więc dziś za przykładem Elizeusza i trwaj przy Jezusie, a On obdarzy cię swoją łaską.

„Dziękuję Ci, **Jezu, że wskazałeś mi drogę, którą mam iść, by mieć udział w Twoim dziedzictwie.”**

(1) Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.

(2) Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. (3) Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, (4) aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. (5) Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. (6) Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

(16) Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. (17) Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, (18) aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

18 czerwca 2026

Mt 6, 7-15 (Biblia Tysiąclecia)

Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich!

Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wprawdzie zanim Go poprosicie.

Wy zatem tak się módlcie:

-  Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje!
-  Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.
-  Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;
-  i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;
-  i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!

Jeśli bowiem przebaczyć ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczyć ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Pragnąc pomóc osobom mającym problemy ze słuchem, Thomas Edison skonstruował urządzenie, które nazwał megafonem. Wynalazek Edisona, oparty na wcześniej używanym przyrządzie, jakim była tuba, wzmacniał głos ludzki do tego stopnia, że stawał się słyszalny w promieniu trzech kilometrów.

W czasach starożytnych dla wyznawców kultów pogańskich takim „megafonem”, przy pomocy którego chcieli kontaktować się ze swoimi bożkami, było „**wielomówstwo**” (Mt 6,7).

Powtarzali określone frazy oraz imiona bogów wiele razy, coraz to głośniejsze, starając się w ten sposób zwrócić na siebie ich uwagę (1 Krl 18,26-29; Dz 19,34).

Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi swoim uczniom, aby się tak nie modlili:

„Nie bądźcie gadatliwi jak poganie” (Mt 6, 7).

➤ Dlaczego?

Ponieważ **„wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie”** (Mt 6,8).

Bóg nie jest głuchy ani obojętny na nasze cierpienia. Nie musimy też Go przekonywać ani przeciągać na swoją stronę, żeby wyświadczył nam dobro. On jest naszym Ojcem. Stworzył nas, kocha i zna do głębi.

Kiedy więc wypowiadamy przed Nim nasze potrzeby, to nie po to, by poinformować Go o nich czy przekonać, by zechciał nam pomóc albo zmienić zdanie. Bóg wcześniej niż my sami wie, czego potrzebujemy, i wybiera taki sposób, w jaki najlepiej zaspokoi nasze potrzeby.

Po co więc się modlić, skoro to niczego w Bogu nie zmienia?

Ponieważ **modlitwa zmienia nas, wprowadzając w kontakt z Bogiem**.

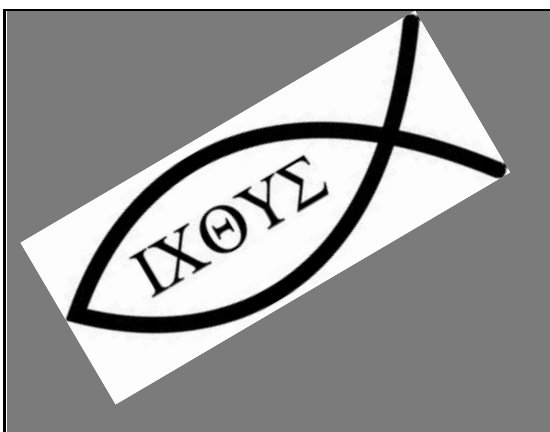
- ❖ Kiedy zwracamy ku Niemu nasze serca, powierzając Mu nasze potrzeby, uznajemy, że to On jest Bogiem, a nie my.
- ❖ Uznajemy, że nie potrafimy zbawić samych siebie ani też nikogo innego.
- ❖ Nie umiemy rozwiązać wszystkich naszych problemów, potrzebujemy wsparcia mocy Boga i Jego dobroci, potrzebujemy Jego miłosierdzia.

Uświadomienie sobie tego faktu sprawia, że nasze serca mięknią, otwierając się na Bożą miłość i łaskę.

Ale skutki naszych modlitw dotyczą nie tylko nas samych. Mogą zmienić nawet bieg historii!

Jezus zaprasza nas, abyśmy dzięki podjęciu modlitwy wstawienniczej współpracowali z Nim w wypełnianiu się Jego woli na świecie. Prosząc w różnych intencjach, poddajemy swoje serca i okoliczności życia naszemu kochającemu Ojcu, aby On mógł w nas działać. I nie potrzeba do tego megafonu.

„Ojcze, powierzam Ci moje potrzeby. Ufam Twojej dobroci. Bądź wola Twoja.”



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

19 czerwca 2026

2 Krl 11,1-4.9-18.20a (Biblia Tysiąclecia)

(1) Kiedy Atalia, matka Ochozjasza, dowiedziała się, że syn jej umarł, zabrała się do wytępienia całego potomstwa królewskiego. (2) Lecz Joszeba, córka króla Jorama, siostra Ochozjasza, zabrała Joasza, syna Ochozjasza - wyniósłszy go potajemnie spośród mordowanych synów królewskich - i przed wzrokiem Atalii skryła go wraz z jego mamką w pokoju sypialnym, tak iż nie został zabity. (3) **Przebywał więc z nią sześć lat**

ukryty w świątyni Pańskiej, podczas gdy Atalia rządziła w kraju.

(4) W siódmym roku Jojada polecił sprowadzić setników, Karyjczyków i straż przyboczną, przyprowadził ich do siebie w świątyni Pańskiej. Zawarł z nimi układ i kazał im złożyć przysięgę [w świątyni] Pańskiej, i pokazał im syna królewskiego.

(9) Setnicy wykonali wszystko, jak im rozkazał kapłan Jojada. Każdy wziął swoich ludzi - tak tych, co podejmują służbę w szabat, jak i tych, co w szabat z niej schodzą, i przyszedli do kapłana Jojady. (10) Kapłan zaś wręczył setnikom włócznie i tarcze króla Dawida, które były w świątyni Pańskiej. (11) Straż przyboczna ustawiła się naokoło króla - każdy z bronią w rękę - od węgła południowego świątyni aż do północnego, przed ołtarzem i świątynią. (12) Wówczas wyprowadził syna królewskiego, włożył na niego diadem i [wręczył] świadectwo; ustanowiono go królem i namaszczone. Wtedy klaskano w dłonie i wołano: Niech żyje król! (13) Słyszając wrzawę ludu, Atalia udała się do ludu, do świątyni Pańskiej. (14) Spojrzała: a oto król stoi przy kolumnie - zgodnie ze zwyczajem, dowódcy i trąby naokoło króla, cały lud kraju raduje się i dmie w trąby. Atalia więc rozdarła szaty i zawołała: Spisek! Spisek! (15) Wtedy kapłan Jojada wydał rozkaz setnikom dowodzącym wojskiem, polecając im: Wyprowadźcie ją ze świątyni poza szeregi, a gdyby ktoś za nią szedł, niech zginie od miecza! Mówił bowiem kapłan: Nie powinna zginąć w świątyni Pańskiej. (16) Pochwycono ją, i gdy weszła na drogę, którą wjeżdżają konie ku pałacowi, została tam zabita. (17) Jojada zawarł przymierze między Panem a królem i ludem, by byli ludem Pańskim, [oraz między królem a ludem]. (18) Po czym cały lud kraju wyruszył do świątyni Baala i zburzył ją. Ołtarze jej i posągi potłuczono całkowicie, a Mattana, kapłana Baala, zabito przed ołtarzami. I ustanowił kapłan [Jojada] straż nad świątynią Pańską.

(20) Cały lud kraju radował się, a miasto zażywało spokoju.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Sześć długich lat pod złym, opartym na ucisku panowaniem despotycznej królowej! Atalia otworzyła sobie drogę do tronu zabijwszy kolejno wszystkich pozostałych pretendentów z rodu królewskiego. Tylko Joasz, prawowity następca tronu, przeżył masakrę ukryty przez swoją ciotkę. Co gorsza, pod rządami Atalii Boży lud wybrany został zmuszony do oddawania czci fałszywemu bożkowi Baalowi!

Wieki wcześniej Bóg przyrzekł Dawidowi, że jego królestwo będzie trwało wiecznie. Wydawało się teraz, że ta obietnica jest zagrożona. Wprawdzie prawowity następca tronu ocalał, ale Bóg nie wkraczał, aby przywrócić właściwy porządek.

Dlaczego się opóźniał?

Boże wyczucie czasu jest często dla nas równie tajemnicze, jak dla Izraelitów. Kiedy pragniemy, by Bóg zadziałał w określony sposób, a On wydaje się całkowicie nieobecny, jest to poważnym sprawdzianem naszej wiary. Przecież wiesz, że Bóg chce, abyś zapewnił utrzymanie rodzinie, ale choć wysyłasz jedno CV za drugim, nikt nawet nie zaprasza cię na rozmowę kwalifikacyjną. Trudno jest w takiej sytuacji nie tracić nadziei.

Albo modlisz się od dawna o uzdrowienie z jakiejś fizycznej, emocjonalnej czy duchowej dolegliwości, ale ona wciąż nie ustępuje. Niełatwo zrozumieć, w jaki sposób Bóg mógłby wyprowadzić jakiegokolwiek dobro z tego cierpienia.

Mieszkańcy Judy pod wpływem królowej oddalili się od Boga, ale On mimo to zrealizował swój plan i przywrócił prawowitego króla oraz odnowił relację z ludem.

Być może dzisiaj nie widzisz jasno, w jaki sposób Bóg realizuje swój plan w twoim życiu. Ale On jest zawsze z tobą i będzie działał dla twojego dobra - choć może nie w taki sposób, jakiego oczekiwałeś.

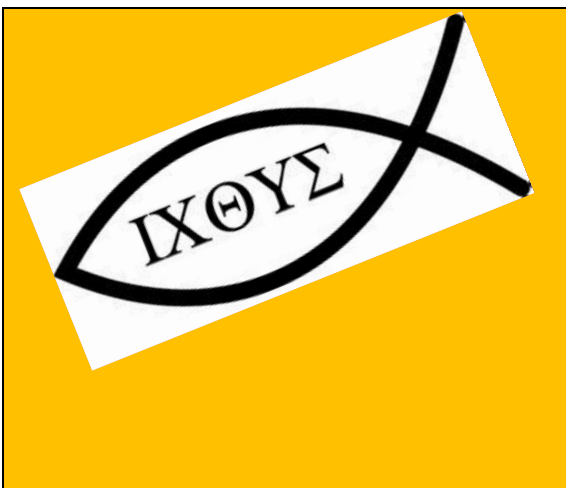
Nie trać więc nadziei! Trwaj w bliskości Pana i codziennie przedstawiaj Mu swoje potrzeby. Może zajmie to sześć dni, sześć miesięcy czy nawet sześć lat, ale Bóg zawsze działa dla dobra swego ludu. Z Jego pomocą czekaj cierpliwie i ufaj, że On wypełni wszystkie swoje obietnice.

„ Panie, pomóż mi uwierzyć, że jesteś dobry i troszczysz się o mnie także wtedy, gdy nie widzę Twojego działania” .

Mt 6,19-23: (19) Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. (20)

Gromadźcie sobie skarby w niebie,

gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. (21) Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. (22) Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. (23) Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

20 czerwca 2026

Mt 6,24-34 (Biblia Tysiąclecia)

(24) Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. (25) Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? (26) Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? (27) Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dolożyć do wieku swego życia? (28) A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. (29) A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. (30) Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? (31) Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? (32) Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. (33)

**Starajcie się naprzód o królestwo /Boga/
i o Jego Sprawiedliwość,**

a to wszystko będzie wam dodane. (34) Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dzisiejszej Ewangelii Jezu zachęca swoich uczniów, aby nie martwili się o podstawowe potrzeby życiowe, takie jak jedzenie czy ubranie.

„**Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość**” – radzi –

„**a to wszystko będzie wam dodane**” (Mt 6,33).

➤ **Ale czy to oznacza, że wystarczy odmówić właściwe modlitwy, aby otrzymać wszystkie rzeczy, których potrzebujesz?**

Zastanówmy się najpierw, co właściwie oznacza staranie się najpierw o królestwo Boga? Z pewnością nie chodzi tu o odmówienie paru modlitw, ale raczej o szukanie samego Jezusa. Kiedy zaczniesz szukać przede wszystkim Jego, On będzie stopniowo przemieniał twoje postawy, priorytety, a nawet twoje zmartwienia. Pomoże ci zaufać Bożej Opatrzności.

Jak to się dzieje? Wróćmy do modlitwy. Nawet jeśli modlitwa wydaje ci się bardziej obowiązkiem niż czasem spotkania z Bogiem, On docenia trud, jaki podejmujesz, by oddać Mu cześć i przemienia twoje serce na wzór swego Boskiego serca. Sprawia, że staje się ono pokorniejsze, prostsze, bardziej kochające. A to z kolei wpływa na wszystko inne.

 Zmienia twój stosunek do rodziny.

Przestajesz oczekiwać, by cię obsługiwano, lecz znajdujesz radość w służbie twoim domownikom. Kiedy starasz się kochać jak Jezus, stwarzasz wokół siebie klimat miłości, który sprzyja uzdrawianiu napiętych relacji.

 Zmienia twój stosunek do pracy.

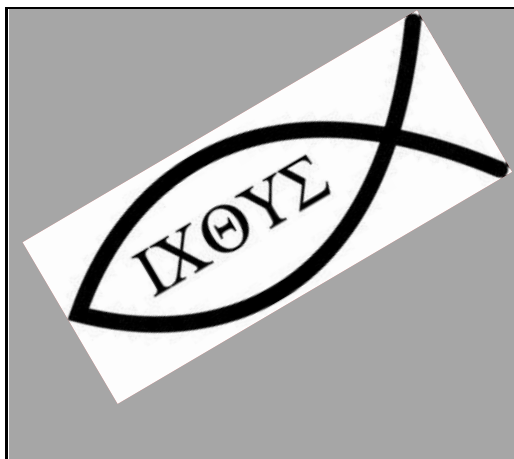
Starasz się oddać chwałę Bogu swoją pracą, nawet jeśli nie spotyka się to z niczym uznaniem. A ponieważ przestajesz koncentrować się na sobie, jakość twojej pracy może się poprawić!

 Zmienia twoją perspektywę.

Kiedy patrzysz oczami Jezusa, zaczynasz dostrzegać, co jest ci rzeczywiście potrzebne, a co nie ma większego znaczenia.

To nowe spojrzenie może nawet uświadomić ci, że jesteś najbogatszą osobą na świecie! Staraj się więc naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość. Kiedy to robisz, otrzymujesz Boże błogosławieństwo. Dzięki temu będziesz stawał się coraz bardziej podobny do Jezusa i wnosił Jego miłość we wszystkie dziedziny swego życia.

„Panie, pomóż mi szukać Ciebie nade wszystko” .
--



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela

21 czerwca 2026

Jr 20, 10-13 (Biblia Tysiąclecia)

Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy swą pomstę na nim!

Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego

moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą.

Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego, patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę nad nimi. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jeremiasz miał za sobą fatalny dzień. Kiedy na polecenie Pana prorokował o upadku Jerozolimy, został uwięziony, wychłostany i zakuty w dyby. Mimo to nie przestał prorokować po swoim wypuszczeniu, wygłaszając całą tyradę przeciwko kapłanowi Paszchurowi, który go uwięził, i przeciwko krnąbrnej Jerozolimie.

Ale w przepelnionej goryczą modlitwie wyrzucał również samemu Bogu, że go „uwiódł”, wzywając do tak niewdzięcznej posługi, i skarżył się na swój los. Bo chociaż prorokował tak, jak mu Pan nakazał, upominając lud bez ustanku, to przecież w zamian doznawał o drzucenia, upokorzenia i nienawiści.

Wzburzony do głębi prosiło to, by mógł zobaczyć upadek swoich prześladowców. Pragnął pomsty na tych, którzy go odrzucili. Jeremiasz żył w czasach bardzo trudnych dla Izraela, był świadkiem panowania kolejnych władców, zamętu, wojen i strasznego najazdu Nabuchodonozora. Nie chciał być prorokiem, niechętnie przyjął tę misję, ale pomimo utyskiwań pozostał wierny Bogu.

To pocieszające, że nawet tak wielkiemu prorokowi, jakim był Jeremiasz, pełnienie woli Bożej nie przychodziło z łatwością.

Pomaga nam to spojrzeć z dystansem na własne życie.

- Któż z nas nie przeżywał frustracji i rozczarowania, kiedy wszystko działa się inaczej, niż byśmy chcieli, a nasze dobre intencje były lekceważone?
- Któż nie miał ochoty odegrać się na kimś, kto nas skrzywdził albo upokorzył?

Wiemy, że to źle, że nie powinniśmy tego pragnąć, ale czasem trudno jest oprzeć się pokusie żywienia urazy i szukania odwetu. Jeremiasz nie ukrywał swoich emocji, wypowiadał je przed Panem, a Pan wciąż od nowa umacniał go i prowadził.

Także i my, kiedy dręczy nas jakiś żal czy złość, możemy powiedzieć o tym Bogu na modlitwie, wylać przed Nim swoje serce i pytać, co chce nam powiedzieć w tej konkretnej sytuacji.

Modlitwa Jeremiasza z dzisiejszego czytania z pewnością odbiega od tego, do czego wzywał Jezus mówiąc: „**Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują**” (Mt 5,44). Jakiej reakcji oczekuje od nas Pan wobec wrogości i prześladowań?

Wystarczy przywołać słowa przebaczenia, które wypowiedział przybity do krzyża, aby to zrozumieć. W jaki jednak sposób możemy wyciszyć złe emocje i nie pozwolić, by złość zapanowała nad nami?

Potrzebna jest przemiana serca, która wymaga czasu i ciągłej pracy nad sobą.

- ❖ Trzeba badać własne pobudki, analizować myśli i powstrzymywać język, dopóki nie nabędziemy cnót, które będą odzwierciedleniem doskonałej, bezwarunkowej miłości Jezusa.
- ❖ Trzeba też wciąż starać się trwać w bliskości Pana, aby Jego miłość mogła kształtować nasze serca.

Zanim jednak zaczniesz martwić się o to, czy jesteś w stanie sprostać temu zadaniu, przypomnij sobie, że nie jesteś sam.

- ✚ Należysz do Kościoła pełnego świętych, znanych i nieznanych, którzy swoim życiem udowodnili, że przemiana serca jest możliwa.
- ✚ Masz przyjaciół, do których możesz się zwrócić, gdy potrzebujesz wsparcia.
- ✚ A co najważniejsze – i najbardziej krzepiące – masz Ducha Świętego, który jest zawsze gotów przypominać ci o miłości Jezusa oraz udzielać pociechy i łaski.

Jeremiasz miał o wiele więcej dobrych dni niż złych, ponieważ nigdy się nie poddawał. Bierzmy z niego przykład.

„**Panie**, naucz mnie kochać wszystkich, nawet tych, którzy utrudniają mi życie.”

Ps 69,8-10.14.17.33-35 Rz 5,12-15 **Mt 10, 26-33**

Więc się ich nie bójcie! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach!

**Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą.
Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle.**

Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. **U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone**. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.

Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.